

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O., Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 10-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

List Marszałka do premiera Świątalskiego

Marsz. Piłsudski stwierdza, że następujące po nim rządy fałszowały podpisy i rozkradały jego własność prywatną

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: General dywizji Henryk Minkiewicz został zwolniony ze stanowiska dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza.

W związku z tem wczoraj po południu jeden z wyższych generałów generalnego inspektoratu sił zbrojnych przejął biurą dowództwa KOP.

Aby uniknąć plotek uwłaczających gen. Minkiewiczowi p. Marsz. Piłsudski minister spraw wojskowych wystosował do pana prezesa Rady ministrów pismo treści następującej:

„Proszę Pana Prezesa Ministrów o zakomunikowanie prasie co następuje z powodu zwolnienia przeze mnie dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP).

Przy zwolnieniu gen. Minkiewicza

ZASTOSOWAŁEM FORMĘ, KTÓRA MOŻE DAĆ POWÓD DO GŁUPICH PLOTEK

i jeszcze głębszych domysłów i podejrzeń w stosunku do gen. Minkiewicza.

Dla wyjaśnienia, stwierdzam, że zastosowałem tę formę, nie z jakiegoś innego względu, jak z tego, że w naszym państwie istnieje zwyczaj, nadzwyczajnie rozpowszechniony wśród ludzi, zajmujących wyższe stanowiska, utrudnienia swemu następcy spełniania swego obowiązku.

Czyni się to z wielką łatwością, gdy uważając rzecz publiczną za prywatną, ZABIERZE SIĘ Z SOBĄ, PO ODEJŚCIU ZE SŁUŻBY, RÓŻNE PAPIERY I KORESP., TAK IŻ

NASTĘPCA MA SKUTKI ROZPOCZĘTYCH POPRZEDNIO SPRAW BEZ ICH POCZĄTKU I MUSI POŚWIECIĆ MASĘ CZASU NA ZROBIENIE NIERAZ MAŁEGO INTERESU.

Zwyczaj ten nietylko że jest bardzo rozpowszechniony, ale doprowadza do zupełnej zatraty ETYKI PAŃSTWOWEJ, tak, iż dokumenty o państwowym znaczeniu giną zupełnie lub leżą w

ukryciu po najrozmaitszych składach i składzikach u prywatnych zupełnie osób.

Państwo przy tego rodzaju etyce wygląda nieledwie

JAK PUBLICZNY DOM

i to bankrutujący, z którego każdy wynosi co chce i ukrywa stwierdzając w ten sposób, że mieszka tam jakiś wielki wstyd.

Nie mogę przytem nie zauważyć że bodaj ja jeden, gđym odchodził ze stanowiska Naczelnika Państwa.

NIE ZROBIŁEM WSTYDU SWEMU URZĘDOWI,

lecz zato byłem też i ukarany, gđyż

NASTĘPUJĄCE PO MNIE RZĄDY POROZKRADAŁY MOJE PAPIERY, FAŁSZOWAŁY MOJE PODPISY, — BA — NAWET ROZKRADAŁY MOJĄ PRYWATNĄ WŁASNOŚĆ.

Jeżeli więc uczyniłem formę odania następcy pana generała Minkiewicza dość drażliwą dla niego to nie dlatego, bym generała Minkiewicza o coś zdrożnego podejrzewał, lecz dlatego, że

NIE WIDZĘ INNEGO SPOSOBU DLA WDROŻENIA W PAŃSTWO BARDZIEJ UCZCIWYCH I BARDZIEJ ETYCZNYCH METOD ŻYCIA”.

(—) J. PIŁSUDSKI.

Zawrócić z drogi!

Budżet inwestycyjny Łodzi musi być dostosowany do finansowych możliwości miasta

Tragiczny wypadek prez. Ziemięckiego--został sparalizowany

Na nierealnych podstawach oparty budżet miasta Łodzi, został przez Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzucony.

W związku z rozmowami, które odbyli przedstawiciele Łodzi z decydującymi czynnikami w Warszawie, w magistracie wra obecnie gorączkowa praca nad przekształceniem budżetu w szczególności inwestycyjnego i dostosowaniem go do finansowych możliwości miasta.

Równocześnie dowiadujemy się, iż prezydent Ziemięcki ciężko zaniemógł w czasie swej ostatniej bytności w Warszawie.

Prez. Ziemięcki chorzył od dłuższego czasu na chorobę Basedowa, które to zachorzenie osłabia w wysokim stopniu system nerwowy i serce.

Stan chorego jest bardzo ciężki, wczoraj bowiem nastąpił paraliż.

Na stan zdrowia prez. Ziemięckiego miała wpłynąć również ujemnie odmowa udzielenia kredytów na roboty inwestycyjne w Łodzi.

Wiadomość o tym tragicznym wypadku wywołała przygnębiające wrażenie w mieście.

Straszna eksplozja w Zawierciu

12 robotników ciężko rannych - Sprawca katastrofy nieostrożny monter aresztowany

ZAWIERCIE, 8.5. (AW.) W cementowni „Wysoka” miała miejsce groźna katastrofa, spowodowana przez montera, której ofiarą padło 13 osób.

Mianowicie monter, Józef Lindenstrauch, przeprowadzał linę metalową przy instalacji w kopalni. Lina ta wiodła aż do pola minowego, z dynamitem. W pewnym momencie przy włączaniu liny do instalacji padła iskra, która wysadziła w

powietrze pole minowe.

12 robotników i jeden sztygar, zatrudnieni przy polu minowym, odniosło rany, 4 robotników ciężkie, 8 lżejsze. Sztygar uległ złamaniu obu rąk. Cały komplet odwieziony został do szpitala w Zawierciu.

Lindenstraucha i jego pomocnika Beklejewskiego Bolesława, aresztowano aż do chwili wyjaśnienia, kto ponosi winę eksplozji.

Zmniejszenie planów robót publicznych

Ministerstwo robót publicznych przystąpiło w związku z radami p. Deweya do zmniejszenia planów te gorocznych robót publicznych.

Konferencja Marszałka z Prezydentem

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Marszałek Piłsudski udał się wczoraj na Zamek, gdzie odbył dłuższą konferencję z p. Prezydentem Rzplitej, poczem wziął udział w posiedzeniu rady ministrów, która przeciągnęła się do godziny 9-ej wieczorem.

Prezydent Mościcki

doktorem honorowym Sorbony

PARYŻ, 8.5. — Kraży pogłoska, że 5 uczonych zagranicznych. Wśród odznaczonych się Prezydent Rzplitej Mościcki

Cudowna para k...
JOHN GILBERT
ukáže się wkrótce
MIŁO

Dla dobra Łodzi!

Z uczuciem wielkiego zadowolenia dowiedzieliśmy się z prasy warszawskiej o odbytem na zamku posiedzeniu organizacyjnym komitetu „pomocy głodującej Wileńszczyźnie”. Akcja, na czele której stoi małżonka Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, czołowi reprezentanci naszych władz centralnych, władz ustawodawczych, instytucji finansowych, duchowieństwa i t. p., wskazały na zainteresowanie się północno-wschodnią połacią kraju najważniejszych czynników państwowych i społecznych, uznających konieczność przyścia z pomocą zagrożonej głodem Wileńszczyźnie.

Rozumiemy obywatelskie stanowisko zainteresowanych osób i władz, jak również podnosimy zasługi tych miejscowych działaczy, którzy wskazali „naszej kochanej Warszawie” jej właściwą rolę, a mianowicie opiekunki naszych ziem, których ona mieni się stolicą. Wprawdzie ktoś tam podsunał „prawdziwie polskie rozwiązanie” przez zorganizowanie jeszcze jednego komitetu, ale ze względu na osoby w nim udział biorące, zdaje się, iż akcja ta dozna wielkiego powodzenia, a tem samem cel zostanie osiągnięty.

Nie o to zresztą nam chodzi. Poruszamy ten fakt, jako typowy przykład, iż „kropka wydrąży skały” i że „wiercenie... aż do skutku” przyniesie czasem konkretne rezultaty.

Myśl nasza błądzi po Łodzi i zagłębiu włókienniczym, które od kilkunastu lat głoduje. Jeszcze w czasach okupacyjnych, kiedy Niemcy zniszczyli tutejsze warsztaty pracy, głód zapanował i po przez górne czasy Polski zmartwychwstał, po przez czasy inflacji i dewaluacji, poprzez grabieżczyznę i czasy pomajowe, jednym słowem do ostatnich dni panuje w Łodzi i okolicy demon bezrobocia i głodu.

Pozatem dzięki i niepomahomany fiskalizm podatkowy, stosowany równie nieopatrnie przez skarb państwa, jak i przez nasze, swojskie władze samorządowe, prowadził imie pochodne gąszenie przemysłu, jak rzemieślnictwo i kupiectwo do ruiny, grzebiąc na zawsze co starsze i uczciwsze firmy.

Od lat kilku codziennie niemal ogłaszają nam władze skarbowe i mielskie, kasa chorych, zakłady ubezpieczeń i t. p. instytucje, na łamach łódzkiej prasy NEKROLOGI, iż panu X, Y, czy Z sprzedają na licytacji, maszynę do pisania, łóżko, a nawet dzienną bieliznę. I Łódź, niczem miasto zadumionych, czyta te straszne nekrologi — wyroki śmierci i nawet nie dziwi się, nie protestuje... nie żali się...

Przerazenie lekkawe osiadło na bladych twarzach, osłoniętych maską rezygnacji i niemej rozpacz.

Wyobrażamy sobie bowiem, czyżby stał sto rodzin w Łodzi, które miały zaszczytu figurować w wybitnych i wybitnych; nie wiemy, czyżby stał setki uchro-

ności Devey'a, który, aczkolwiek obcy, ale fachowiec, zaleca zmniejszenie ucisku podatkowego.

Ale, co tu się dziwić. Miejscowi działacze wprawdzie zajmują również „wysokie” stanowiska, są jednak odsunięci od decyzji, „bo się na władzy nie znają” i tylko za gardło wanie prawo siedzenia im się należy; natomiast, fachowcy od „rząd-

dów” są obcy; Łodzi, ani jej stosunków nie znają, a traktują swój urząd, jako dochodowe stanowisko, niczem jakieś gubernatorstwo w okupowanej przez Rzymian prowincji.

Czas z tem skończyć. Społeczeństwo łódzkie już chociażby ze względu na samoobronę winno wyłonić organ, któryby przedstawił od-

powiednim czynnikom postulaty bytowania i spowodował utrzymanie przy życiu głodnych i zrozpaczonych łódzkich bezrobotnych.

Pomocy pieniężnej nie należy domagać się, bo „samorządźciele” nasi i tak ją zmarnują, ale należy prosić o specjalne zainteresowanie się odpowiednich ministerstw i ustalenie, po jakiej linii ma iść dalszy

rozwoj Łodzi... Zamiast komitetu pomocy, należy żądać międzyministerjalnej komisji, któraby się zajęła lokalnymi problemami, a w razie przekazania jakichś funduszy, komisja ta dla celowości wydatków musiałaby patrzeć dobrze w głowy naszych „miejskich budowniczych”, no i cokolwiek na ich... palce.

O. L.

Alzacka bolączka Francji

Odśrodkowe dążenia separatystów alzackich podsypane są niemieckimi pieniędzmi

(Koresp. wł. „Głosu Polsk.”)

Paryż, w maju 1929 r.
Jedną z największych bolączek wewnętrznej polityki Francji stanowi sprawa alzacka. Nie alzacko-lotaryńska, lecz alzacka.

Mimo 50-letniej niewoli, postępowanie germanizmu w Lotaryngii było o wiele słabsze, aniżeli w Alzacji, wskutek czego separatysty, czy autonomiści mają znacznie słabsze oparcie wśród ludu lotaryńskiego. Zniemczenie widoczne jest w silniejszym stopniu nad granicą i po większych miastach. Inaczej przedstawia się rzecz w Alzacji, która od roku 1871 do 1918 wystawiona była na stały bardzo silny prąd germanizmu. Przez okres owych 50 lat przynależności do Niemiec tradem niemieckim zarażeni zostali nie tylko rdzenni alzaccy, ale i osiadli tu i tam koloniści francuscy, liczeni szczególnie w okręgu Miluzy. Świadczy o tem chyba dosadnie fakt, że zamachu na znanego z procesu kolmarskiego przeciw autonomistom prokuratora Fachot dokonał Georges Benoit, zniemczony francuz.

Czem właściwie jest autonomizm alzacki? Jest on raczej ukryta forma separatyzmu. Separatysty dążą do zupełnego oder-

wania od Francji Alzacji i Lotaryngii, ale po pierwszych zaraz procesach o zdradę główną zmienił front, zabezpieczając się z jednej strony przed prawem, z drugiej strony działając łagodniejszą formą również na tych, którzy nie chcieli nic słyszeć o separatyzmie. Do czego dążą separatysty? W rozmowach z nimi z dość metnych ich wywodów można ustalić następujący ich program: Alzacja i Lotaryngia były zawsze jabłkiem niezgody między Francją a Niemcami, na czem cierpi tylko lud tych prowincji. Należy przeto dążyć do utworzenia małego państwa buforowego z zagwarantowaną neutralnością. Alzacja i Lotaryngia posiadają warunki, konieczne do samodzielnego bytu. Mają pokłady węgla, rudy żelaznej, potasu; rozwinięty przemysł hutniczy, handel, już wysoko stojący, rozwinięty wskutek położenia między dwoma państwami o silnie rozwiniętym przemysle i handlu, granicząc ponadto z Szwajcarią i Luksemburgiem, a w bezpośrednim pobliżu Belgii. Ponadto kraj ten posiada wysoko postawione rolnictwo, winnice, rozległe lasy i rozwiniętą hodowlę bydła. Gęsta

sieć kolei i kanałów i port na Renie w Strasbourgu sprzyjają dalszemu rozwojowi przemysłu i handlu. Lud tego samodzielnego państewka poczuje się szczęśliwszy, uniezależniwszy się zarówno od protestanckich Niemiec, jak i „świeckiej” Francji. Ustrój republikański.

Oto ogólne zarysy programu dawnych separatystów, a dziś tylko autonomistów. Nie trzeba dodawać, że program ten ustalony został przy ścisłej współpracy Niemców, liczących na to, że w przyszłości usamodzielniony lud w Alzacji i Lotaryngii, dzięki umiejętnie prowadzonej propagandzie opowie się za przyłączeniem samodzielnego państwa do Niemiec.

Autonomizm alzacko-lotaryński obfituje w liczne, często sensacyjne efekty. Pierwszym z tych efektów był rezultat procesu księdza Heggy przeciw współpracownikowi paryskiego „Journala” p. Edwardowi Helsey'owi, który stanowi niecodzienny objaw umiejętności prowadzenia przez sędziów francuskich procesów politycznych. Proces ten skończył się nie tylko uwolnieniem od zarzutu dyfamacji oskarżonego, ale od-

śpiewaniem Marsylianki przez wszystkich obecnych na sali rozpraw, nie wyłączając sędziów oskarżyciela i oskarżonego.

Drugim efektem, acz smutnym był zamach na prokuratora Fachot, oskarżającego z urzędu deputowanych Ricklina i Rossa. Oskarżeni zostali skazani, następnie przez p. prezydenta republiki ułaskawieni, a krwawą konsekwencję ponieść musiał prokurator Fachot.

Trzeci efekt, to opublikowane obecnie przez jednego z autonomistów rewelacje o funduszach autonomistów. Autorem rewelacji jest długoletni redaktor pism autonomistycznych, p. Dumser, a same rewelacje wywołały w całej Francji żywe poruszenie. Jakkolwiek bowiem było publiczną tajemnicą, że autonomiści pracują za pieniądze niemieckie, to jednak namacalnego dowodu na to nie było.

P. Dumser, autonomista, ale frankofil, który nie umiał dobrze chodzić w niemieckim zaprzęgu, pierwszy wyjawiał światu, że nie tylko, jako frankofil, ułatwiał autonomistom-germanofilom przechodzenie granicy i przywożenie z Niemiec pieniędzy, ale po aresztowaniu głównych przywódców autonomistów, sam wyjeżdżał zagranicę i przywoził pieniądze niemieckie na podtrzymanie propagandy autonomistycznej. Rewelacje jego, kompromitujące wiele osobistości znanych powszechnie, stały się prawdziwym kijem w mrowisku.

P. Dumser bowiem twierdzi, że związek Niemców zagranicznych subwencjonował nie tylko wydawnictwa autonomistyczne, nie tylko utrzymywał ze swych funduszy autonomistów, przebywających w więzieniach, ale że za pieniądze niemieckie przeprowadzane były również wybory w Alzacji i Lotaryngii.

Dzięki rewelacjom p. Dumsera, rząd francuski ma dziś niezbitą pewność, skąd płynęły i płyną fundusze na propagandę autonomistyczną. Potwierdzeniem rewelacji jest ucieczka ze Strassburga dr. Schera, delegata związku Niemców zagranicznych i wściekłość autonomistów, przed których zemstą p. Dumser schronił się w bezpieczne miejsce. Nie ulega wątpliwości, że po tych rewelacjach autonomizm alzacko-lotaryński wejść musi na nowe tory. Na jakie — to przyszłość okaże.

Al. Th.

Niemcy za rewizją traktatu w Rapallo

Woroszyłow atakuje Niemców — Traktat rapallski tragicznym nieporozumieniem

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Berlinie atakami przeciwko Niemcom w Moskwie w dniu 1 maja i mową Woroszyłowa skierowaną przeciwko republice niemieckiej, w prasie niemieckiej zaczęły się rozlegać głosy za rewizją stosunków z Rosją sowiecką, główne zaś rewizją traktatu rapallskiego.

Berlińskie „Tempo” zapytuje, dlaczego poseł niemiecki w Moskwie nie przedsięwziął odpowiednich kroków. „Wszak niemiecki poseł”, pisze „Tempo”, — „to persona grata” w oczach moskiewskich dygnitarzy. Wszak odpowiada on warunkom stawianym w Moskwie cudzoziemcom, specjalnie zaś przedstawicielom wielkich mocarstw — jest bowiem arystokratą i posiada ogromny majątek. Na tego rodzaju stanowiskach w Moskwie źle widzą jedynie socjal-demokratów, którzy w dodatku bardzo nie posiadają pieniędzy”.

„Tempo” żąda, by posłowi niemiecki w Moskwie von Dirksen oświadczył w Kremle, że „nie ma nic wspólnego z tymi kłamstwami, niczego nie wiedzieli. Nie łudzimy się nadzieją, że wystąpienie posła niemieckiego przyniesie jakakolwiek poważną

zaś, bez żenady, kategorycznie żądać od niemieckich komunistów wywołania za wszelką cenę zamieszek by tą drogą stwarzać specjalne trudności rządowi niemieckiemu.

„Naszemu posłowi”, ironizuje „Tempo” w dalszej części swego artykułu, „oświadczone prawdopodobnie w wyszukanej formie, że rząd sowiecki nie ma nic wspólnego z temi krwawymi rozkazami. Po pierwsze że rozkazy takie wcale nie istnieją, po drugie zaś — jeśli nawet istnieją, to źródłem ich jest partia komunistyczna, na którą rząd sowiecki nie posiada absolutnie żadnego wpływu.”

„Posłowi Dirksenowi”, oświadcza „Tempo”, należy w Berlinie powiedzieć, że tego rodzaju wyjaśnienia wzbudzają śmiech. Wszak dygnitarze sowieccy sami się w duchu śmieją, dając swe wyjaśnienia.

„Zarówno oni jak i my wiemy, że to nie prawda. Lecz oni powinni się dowiedzieć, że ich kłamstwa nie są dla nas tajemnicą, i że nie mamy najmniejszego zamiaru w dalszym ciągu udawać, jakobyśmy o tych kłamstwach niczego nie wiedzieli. Nie łudzimy się nadzieją, że wystąpienie posła niemieckiego przyniesie jakakolwiek poważną

korzyść, lecz WYSTĄPIENIE TAKIE POWINNO POSŁUŻYĆ JAKO OSTRZEŻENIE”.

„We wszystkich sferach niemieckich panuje w obecnej chwili jednomyślne przekonanie, że utrzymywanie z Rosją sowiecką dobrych stosunków nie ma dla Niemiec żadnej wartości — ani w znaczeniu politycznym, ani też, na co dotychczas pokładano specjalne nadzieje w znaczeniu ekonomicznym. Wprost przeciwnie — w sferze ekonomicznej karmi nas Rosją sowiecką drobniemi, nieprzyznoszącymi żadnych korzyści, transakcjami, wówczas gdy transakcje poważne zachowane dla angiolków i amerykańców, nie zwracając uwagi na panujące między nimi, a bolszewikami poważne sprzeczności polityczne.

„Jedynie dzięki nieporozumieniu”, kończy organ niemiecki, „został zawarty w Rapallo traktat z Rosją sowiecką. Następstwem tego traktatu dowiodły najwyraźniej, że jest on ciąglem nieporozumieniem”.

Trudno jest do artykułu tego, który wypowiedział wszystko bez obstronk, dodać jakieś komentarze. Są one zupełnie zbyteczne!

Al. Fr.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczorem po pół szklanki wody Franciszka - Józefa

Tętno chwili

Nareszcie dowiadujemy się, dlaczego dzień 1-szy maja skapał się tak obficie we krwi robotników berlińskich.

Komuniści — tłumaczy „Vorwaerts”, organ socjalistów niemieckich — zagrożeni bankructwem i rozbici wewnątrz, potrzebują ofiar. Nadewszystko zaś potrzebują ich w Berlinie, gdzie na czele polityki stoi socjalista. Potrzebują trupów i rannych, aby mieć w nich materiał do propagandy. Krew, jaką zbroczyła ulice Berlina, polała się na rozkaz moskiewskiej centrali komunistycznej. Tak jest.

I dziennik socjalistyczny przypomina, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy komuniści sprowokowali w Berlinie 180 krwawych starć ulicznych: czyli — od trzech miesięcy nie było ani jednego dnia bez dwóch awantur!...

Oburzenie kół socjalistycznych w Berlinie wzrosło jeszcze bardziej pod wrażeniem wiadomości o mowie jaką na placu Czerwonym w Moskwie wygłosił podczas parady majowej generalissimus sowiecki, Woroszyłow.

Naczelnny wódz armii rosyjskiej wystąpił pod adresem obecnych rządów niemieckich z szeregiem wrogich i obelżywych słów.

Oświadczył on, że do krajów w których proletarijat najsrożej jest uciskany, należą Chiny, Indie oraz „tak zwana demokratyczna republika niemiecka”, której ustroj teraźniejszy — w oczach Moskwy stoi poniżej dawnego ustroju carskiego.

Czy te ostre słowa wybiją Niemcom z głowy sympatie dla bolszewizmu? Czy otworzą oczy tym politykom niemieckim, którzy uporczywie osłaniali propagandę wysłanników Moskwy w niedorzecznej rachubie, że potrafią jej użyć dla interesów niemieckich w walce z Polską lub z Francją.

Wszelako, poza lekcją, jaką z ruchów berlińskich będą mogli wysnuć politycy niemieccy, następuje się też pewien wniosek natury ogólniejszej.

Główną pobudką, która skłoniła centralę sowiecką do rozpętania walki ulicznej w Berlinie, było to, że tam właśnie rządy spoczywają w rękach socjalistów.

Wschodni wyznawcy Marksa postanowili z nożami w rękach uderzyć na socjaldemokratów, którzy także wyznają naukę Marksa, ale według innego obrządku.

Klęska głodu na Wileńszczyźnie

Tragiczna sytuacja wsi dotkniętych nieurodzajem — Samobójstwa z głodu — Ludność dokarmia bydło słomą ze strzech

Apel Komitetu ratowniczego do Narodu

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Wczoraj popołudniu w apartamentach p. prezydentowej Mościckiej odbyła się konferencja ogólnopolskiego komitetu niesienia pomocy dotkniętym klęską głodu na Wileńszczyźnie.

Z referatu wygłoszonego na konferencji wczorajszej wynika, że na Wileńszczyźnie jest w tej chwili KATASTROFALNY GŁÓD z powodu nieurodzaju. Cały szereg cyfr przytoczonych przez wicewójewodę wileńskiego świadczy o wręcz TRAGICZNEJ SYTUACJI.

We wszystkich niemal wsiach wybuchła epidemia, STRZECHY zrywane są z domów na dokarmienie bydła, zdarza się po kilka wy-

padków SAMOBÓJSTWA dziennie.

Na 751 sklepów w Wilnie zamknięto w ostatnich czasach 164. Wykupywanie świadczeń prze-

Urlop zdrowotny gen. Góreckiego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Górecki udaje się na dwa tygodnie zagranicę celem spędzenia w tym okresie rekonwalescencji po złamaniu nogi. Zastępcą dr. Góreckiego mianowany został pułk. dr. Maciszewski.

myslowych następuje niezwykle wolno. Świadczeń od 3 do 8 kategorii wykupiono w r. ub. 3,312, a w r. b. 1,981.

Ilość protestowanych weksli w Wilnie wynosiła w listopadzie r. ub. 8,462 a w styczniu rb. dosięgała cyfry 10,321.

Na konferencji wczorajszej stwierdzono, że tak wielkiej katastrofy głodowej i gospodarczej jaką nawie dzia obecnie Wileńszczyznę nie spotykano jeszcze OD POWSTANIA państwa polskiego.

Komitet pod przewodnictwem p. prezydentowej przystępuje energicznie do akcji ratowniczej i w tym celu WZYWA WSZYSTKICH ludzi dobrej woli do niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom głodu.

Katastrofalny pożar lasu

na Górnym Siąsku

KATOWICE, 8.5. (AW.) Wczoraj wieczór wybuchł pożar młodego lasu w obrębie lasu państwowego w powiecie lublinieckim.

Mimo energicznej akcji ratunkowej, zorganizowanej przez 3 straż pożarne lublinieckie, żołnierzy z 74 p. p. i urzędników straży leśnej, ogień dotarł do linii kolejowej Lubliniec-Koszęcin, docierając nastąpił do strefy, zajętej przez drzewostan wysokopienny. Tu jednak ogień został umiejscowiony.

Pastwą płomieni padło 2,000 mógł lasu.

Przyczyny wybuchu ognia nie zostały dotąd ustalone. Odnosi się wrażenie, iż nie był on przypadkowy.

Min. Spr. wewn. Rzeszy przeciwny rozwiązaniu partii komunistycznej

BERLIN, 8.5. (ATE.) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Severin na pytanie przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej co do jego stanowiska w sprawie rozwiązania partii komunistycznej oświadczył: Przeciwny jestem rozwiązaniu partii komunistycznej Niemiec, mogę tylko panom zakomunikować, że stanowisko moje podziela również gabinet Rzeszy.

Demonstracje komunistyczne w New-Yorku

BERLIN, 8.5. (PAT.) — Biuro Wolfa donosi z New Yorku, że wczoraj w godzinach popołudniowych grupa komunistów urządziła demonstrację przed gmachem niemieckiego konsulatu generalnego.

Grupa młodocianych komunistów z plakatami, transparentami i sztandarem przeciągnęła przed gmachem konsulatu. Między demonstrantami a przechodniami doszło do starcia.

80 osób zatrulonych

NANTES, 8.5. (PAT.) W czasie uczy weselnej 80 osób z wśród stu uległo zatruciu. Ojciec panny młodej zmarł.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio lub pocztą jutro w piątek dnia 10 maja (ostatni raz) wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. maj

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilety do jednego z nast. pierwszorzędnych kin jak: GRAND-KINO, LUNA, PALACE, SPLENDID

lub dwie cenne ciekawe książki!!!

Litwini chcą skompromitować Polskę

Masowe aresztowania Polaków po zamachu na Waldemarasa

Waldemarasa wyzyskał zamach dla umocnienia swego położenia

RYGA, 8.5. (Tel. wł.) Według wiadomości z Kowna, miasto żyje już drugi dzień w atmosferze wielkiego podniecenia i niepewności. Już wczoraj wieczorem organizacje szaulisów i „Żelaznego Wilka” urządziły demonstracje holdownicze dla Waldemarasa i robiły mu owoce przed gmachem rządu i jego mieszkaniem prywatnym.

Waldemarasa wyzyskał zamach dla umocnienia swego położenia i dla tem łatwiejszego porachunku z przeciwnikami.

W nocy z wtorku na środę dokonano szeregu rewizji i aresztowań, za równo w Kownie, jak i w Szawlach, Taurogach i Wiłkomierzu. Policja polityczna oraz żandarmerja wojskowa prowadzą śledztwo w trzech kierunkach: chcą skompromitować Polskę, a równocześnie zniszczyć zupełnie socjalistów oraz zgnać przetrwanków Waldemarasa w wojsku.

W organach prasy oraz w ulot-

kach obwinia się Polskę, jako ukrytą sprężynę zamachu.

Mówi się nawet jakoby sprawcy zamachu mieli rozmawiać pomiędzy sobą po polsku. Intryga ta jest zbyt przejrzysta, żeby nie dojrzeć w niej prowokacji, którą przesłannięta jest cała Litwa. Przy tej sposobności szaulisi i tautinnicy roz-

winęli agitację na rzecz Wilna.

W ciągu dnia wczorajszego szereg organizacji społecznych litewskich wysłało do Waldemarasa delegacje z wyrazami człobitności.

Adoptowany syn Waldemarasa 7-mio letni Louis, po operacji, zmarł. Żona Waldemarasa wpadła w rozpacz.

Stan gospodarczy Polski jest dobry

Jak ocenia obecną sytuację w Polsce prasa włoska?

RZYM, 8.5. (PAT.) „L'Avore Fascista” zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony sytuacji politycznej i ekonomicznej Polski. Dziennik stwierdza, że Polska zmierza obecnie ku uspokojeniu albowiem wszyscy są przekonani, że rząd będzie umiał nakazać szacunek dla swoich postanowień. Przechodząc do spraw gospodarczych „L'Avore” pisze o wzmocnionym wywozie węgla i o przewidywaniach wywozu na przyszłość, podkreślając, że stan gospodarczy Polski jest dobry i nie daje powodów do żadnych obaw komplikacji.

Co do reformy konstytucyj

dziennik stwierdza, że jest to jedyny sposób, który umożliwi rządzenie bez oglądania się na manewry parlamentu. Manewry te pozbawione są wszelkich podstaw ideowych, co widoczne jest z faktu, że socjaliści idą wraz ze skrajną prawicą.

Rozruchy w Bombaju starcia hindusów z mormetanami

BOMBAY, 8.5. (PAT.) Podczas rozruchów w porcie Mangalore szereg osób odniosło poważne obrażenia. Mianowicie doszło tam do starcia między hindusami a członkami jednej z grup mormetańskich.

Starcie wywołane zostało przez hindusów, którzy rozpoczęli gry i zabawy przed meczetem. Policja dała ognia do tłumy, poczem dokonano szarży z szabłami i bagnietami. Jedna osoba została zabita.

Zawody hipiczne

RZYM, 8.5. (PAT.) W czwartym dniu zawodów hipicznych odbył się konkurs potęgi skoku. Po kilkakrotnych rozgrywkach rotmistrz Królikiewicz zajął 4-te miejsce, por. Rojewicz piąte, a por. Starnawski szóste.

Posiedzenie Rady Ministrów

Rząd wycofuje swoje projekty z sejmu — Milion zł. na pomoc dla Wileńszczyzny

WARSZAWA, 8.5. (PAT.) Dnia 8 maja w godzinach popoł. odbyło się pod przewodnictwem p. premi. Świątalskiego posiedzenie rady ministrów, w którym wziął również udział Marszałek Piłsudski.

Rada ministrów wysłuchała referatu ustnego kierownika min.

skarbu p. Matuszewskiego, który przedstawił położenie finansowe. Rada ministrów uchwaliła upoważnić pp. ministrów do wycofania z sejmu projektów ustaw przez sejm nie załatwionych z wyjątkiem wniosków ratyfikacyjnych.

Na podstawie art. 6 ustawy skar-

bowej uchwalono podwyższyć kredyt z budżetu min. pracy o 1 mil. na akcję dożywiania ludności nie-których powiatów wojew. wileńskiego, a to w związku z klęską nieurodzajów. Poza tem rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

FR. DELECI.

Samowystarczalność

Obudziwszy się rano, p. Durand wstał, umył się mydłem sabryko-

W stołowym pokoju stoi holer-

Podjadłszy sobie w ten sposób,

Pan Durand zarządził wysłanie

Po kolacji w kawkaskim kabare-

„Francja jest jednak wielkim

Thun. B. Bol.

Obłąkany morderca oskarżył się o zamordowanie narzeczonej

Policja berlińska ma obecnie trud-

Schwirz zjawił się w ubiegły po-

Na policji Schwirz przyznał się

a jako przyczynę podał, że w nie-

Przyznanie było jasne i szczere,

Budda w samochodzie

Europejska cywilizacja i antyczne zwyczaje współczesnej Japonii

Może w żadnym kraju na świecie

Najlepszym tego dowodem były

Jak Boże Narodzenie u chrześci-

Dlatego też dziś główna część

sięgiem Buddy, umieszczona na

Pochód kroczy przez wszystkie

Jak dalece uroczystość ta połą-

Dr. med. S. BOGUSŁAWSKI

zrobiona ściśle według mody am-

Zresztą nie tylko na polu tego

Pierwszy wniosek autorzy moty-

Drugi wniosek domaga się, żeby

Notatki filmowe

— Fritz Lang kończy realizację

— Zrealizowano dwa nowe filmy

Bardziej ciekawie się zapowiada

— W montażu znajduje się podob-

„Wuj Sam”

istniał naprawdę był, dostawcą

John Bull i Wuj Sam — na

Samuel Wilson, wzór Wuja

Był on tegim, spokojnym

Samuel Wilson żył podczas

Był on generalnym dostawcą

Na skrzyniach jego widniały

W Ameryce przypominają sobie

Brednie litewskie o Mickiewiczu

Powiadają, że każda poważna i

Pismo to pomieszcza „korespon-

Dla charakterystyki tego arty-

„28 kwietnia na placu Alma w

Z Mickiewicza robią oni kawał

Pomnik wyraża ideę przyłącze-

W poemacie „Pan Tadeusz” Mic-

Adam Mickiewicz uważał, iż

Czyni Żeligowskich polacy wie-

lają w pomnik zmartwychwstałej

Polacy, których państwo zyska-

W dalszym ciągu powołuje się

„Nie litanie i Księgi pielgrzym-

Polacy, stawiając obecnie pom-

się wielkiego przestępstwa, przy-

Koncepcja francuska w sprawie

Wypadło nam zwrócić uwagę

W tym wypadku dla francuzów

najlepszym wyjściem było porządzić

28-go kwietnia na jednym z plac-

Elukubracje litewskiej półurzęd-

W tym wypadku dla francuzów

T.

Co dzień niesie? Por. Kijania prosi o wyrok śmierci?



Dziś:
Wniebowst. P.

Jutro:
Izydora

Wschód sl. 4,29
Zachód sl. 19,24

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś po poł. przedostatnie przedstawienie Teatru Regionowego „Wesele na Kurpiach”.

Wieczorem — „Sen”.

Jutro po poł. szkolne przedstawienie „Wesele na Kurpiach”.

Wieczorem — „Wesele na Kurpiach”.

Teatr Kameralny: — Dziś i jutro „Adwokat i róża”.

Teatr Popularny: — Dziś po poł. oraz wieczorem operetka „Tale-nice Haremu”.

Jutro ostatnie przedstawienie „Małki Szwarcenkopf”, po cenach znizowanych.

KINOTEATRY.

Casino: — Rapsodia węgierska.

Corso: — Pat i Patachon.

Grand-Kino: — Porucznik Noszy Luna.

Luna: — Tancerka.

Odeon: — Jego najniebezpieczniejsza przygoda.

Splendid: — Madame Recamier.

Spółdzielnia: — Kobiety na śli-skiej drodze.

Wodewil: — Jego najniebezpieczniejsza przygoda.

ODWOŁANIE WALNEGO ZGROMADZENIA CZERWONEGO KRZYŻA.

Ze względów formalnych w związku z przepisami nowego statutu termin Walnego Zgromadzenia został odłożony.

O terminie zebrania ukaza się po-nowne ogłoszenia.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: L. Pa-włowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głu-chowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Po-tasza (Plac Kościelny 10). (p)

Rejestracja cudzoziemców

Jutro winni się stawić do rejestracji w Starostwie Grodzkim (Kilińskiego 152) wszyscy cudzoziemcy zamieszkali na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę: R.

Cudzoziemcy zamieszkali na te-ri- nie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w Starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) jutro o nazwiskach na literę: O—R.

Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową oraz 2 fotografie z ostatnich czasów. (p)

Rocznik 1908

Kto ma się stawić w dn. jutrzejszym

Jutro w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na literę: F, H; przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na literę: T, U, W, Z, Z; przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 kat. B (czasowo niezdolni), zamieszkali w obrębie VII-go komisariatu policji o nazwiskach na literę: L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i po-słać dokumenty osobiste. (b)

Dalsze przemówienia obrońców — Replika prokuratora — Dramatyczne słowa płk. Rogalskiego

Wyrok ogłoszony będzie 23 b. m.

Dzień wczorajszy w wojskowym sądzie okręgowym, wypełniły kolejno mowy obrońców adwokatów: dr. Nawarskiego i por. Sękowskiego, obrońców dwóch pozostałych oskarżonych.

O godzinie 9.30 przewodniczący udzielił głosu obrońcy por. Kijania dr. Nawarskiemu.

MOWA DR. NAWARSKIEGO

— Wysoki sądzie! Przebieg trzytygodniowych rozpraw upłynął pod znakiem ciągłych utarczek między prokuratorem a przedstawicielami ławy obrończej. Z chwilą jednak gdy przesłuchanie świadków mine ło, utarczek niema, jest natomiast szlachetne spółzawodnictwo między prokuratorem a obroną. Spo-łem musimy teraz holdować jedne-mu hasłu, a mianowicie: „Chcemy sprawiedliwości”.

Trzy pierwsze zarzuty, skierowa-ne przeciwko por. Kijani obracają się dokoła jednej osi, którą jest nazwisko Jachowicza. Otóż walczy tu echo lotra Korna z głosem oskarżonego oficera.

Panowie Sędziowie! Komu nale-ży wierzyć, czy Kornowi, który pono miał dać por. Kijani część ze 150 zł. otrzymanych za zwolnie-

nie Jachowicza, czy też na większą zasługuje wiarę por. Kijania, który z pewnością za ułamek 150 zł. nie wystawił swego munduru oficerskie-go na ryzyko?!

Jeżeli słyszeliśmy, że oskarżony



Mecenass Hofmokl-Ostrowski
obrońca płk. Rogalskiego

porucznik kupił sobie srebrną pa-pierośnicę, zegarek i laskę to nie dowodzi to tego, że brał łapówki, tembardziej, że miał bogatych ro-dziców. Klient mój przyznał się do przetrzymania podania Płotka, ale uczynił to zupełnie bezwiednie, ponieważ sprawy Płotka nie pod-jał się załatwić. Jeżeli chodzi o korespondencję oskarżonego w are-szcie śledczym to przyznać muszę że istotnie stanowisko obrony jest w tym wypadku nieco zachwiane, ale zapytuję: jeśli sierżant Wróbel otrzymał rzeczywiście karteczki od por. Kijani, to czemu Wróbel zniszczył je? Teraz nie możemy ustalić treści tych listków. Dziwie się również czemu w akcie oskarże-nia zaznaczone jest, że poborowy Płotek jest porucznikiem.

W tej chwili sąd sprawdza i usta-ła pomyłkę. — Proszę uprzejmie wziąć na dobro por. Kijani tę oko-liczność, że do ostatniej chwili oskarżony zachował respekt i czesć dla wszystkich swych przełożo-nych. Błędy jego polegają na tem, że wareszcie śledczym nie panował nad sobą. Mądra nadzieję, iż Wy-soki Sąd zrehabilituje por. Kijania w oczach prokuratora i w oczach ca-łego społeczeństwa. Proszę o unie-

winienie mego klienta w imieniu je-go rodziny, którą reprezentuje na sali najmłodsza jej latosi Elżbie-ta Kijanianka.

MOWA POR. SEKOWSKIEGO

Z kolei Sąd udzielił głosu obroń-cy sierżanta Wróbla, porucznikowi Sękowskiemu.

— Wysoki Trybunał! Już na wstępie chce przeprosić swoich ko-legów z ławy obrończej za to, że zmuszony jestem wskutek rozbież-ności naszych interesów oskarżać ich klientów w celu obrony sier-żanta Wróbla. Jednocześnie wdzię-czny jestem panu prokuratorowi za to, że mnie do pewnego stopnia wyreczył, jeżeli chodzi o Wróbla Atmosfera, w której się znajdował sierżant Wróbel była ciężka i przykra. Musiał on przez palce patrzeć na różnego rodzaju nadużycia ja-kich dokonywano w jego obecności. Zły wpływ, robił wprawdzie swoje ale Wróbel nie ulegał pokusie... Powtórzę mądre słowa wielkiego wodza Józefa Piłsudskiego: być zwyciężonym i nie ulec — to zwy-ciężyć. Czyn o jaki go się oskarża jest karygodny i oskarżony w każ-dej chwili gotów jest przyjąć zasłu-żoną karę, ale w tym wypadku prosiłbym musiał, aby miesiące, które Wróbel już odsiedział Sąd uznał za karę wystarczającą i do-stateczną.

Proszę pamiętać o zeznaniach majora Homsa, który wypowiedział się o oskarżonym jaknajlepiej, i proszę dać wiarę tym słowom i na tej wierze wyrok swój oprzeć.

Sierżant Wróbel stoi moralnie wyżej od reszty oskarżonych, po-nieważ ponosi konsekwencję za czyn karygodny, do którego chętnie się przyznał.

REPLIKA PROKURATORA.

Po mowie ostatniego obrońcy raz jeszcze zabiera głos prokurator.

— Trudno mi jest walczyć z Na-warskim, który twierdzi że por. Kijania jest niewinny, bo maszynie-stka w akcie oskarżenia miał „pob” napisać „por”. Powtarzam, że por. Kijania nie jest takim, jakim go przedstawia dr. Nawarski. Co do sierżanta Wróbla to urząd pro-kuratorski nie kierował się tem, że kara dwóch miesięcy jest dosta-teczną.

OSTATNIE SŁOWO PŁK. RO-GALSKIEGO.

Przewodniczący p. płk. Gralew-ski: — Przed udaniem się na nara-dę co pan pułk. chce powiedzieć w ostatnim słowie?

Pułkownik Rogalski wstaje ocią-żale, wzdycha ciężko. Cichym led-wo dosłyszalnym głosem zaczyna: — Moją wadą była łatwowier-ność i zbytne zaufanie do podwład-nych. Byłem zawsze biednym, teraz jestem ostatnim nędzarzem. Gros-za skarbowego nigdy nie przywła-szczałem. Przysięgam na Boga, na rodziców, że mówię prawdę. Pro-szę Sądu, do winy się nie przyz-naję, natomiast przyznaję się do braku z mej strony nadzoru, ponie-waż obarczony byłem nawalem pracy. Proszę zatem Sąd o wzglę-dy, chociażby dla mojej rodziny, której muszę dopomóc w dalszym życiu, bo ona może zginąć.

PROSZĘ O WYROK ŚMIERCI.

Por. Kijania błdy głosem zdecydo-wanym i donośnym mówi:

— Jestem niewinny! Jeśli Wyso-ki Sąd ma zamiar mnie ukarać, to proszę o wyrok śmierci.

Na sali rozległ się rzewny płacz płacz siostry.

SIERŻ. WRÓBEL PROSI O ŁA-GODNĄ KARĘ.

Przyznaję, że zrobiłem źle, ale nie z mojej winy, proszę o łagodny wymiar kary.

Sąd udaje się na naradę, oznaj-miając, że wyrok będzie ogłoszony dnia 23 b. m. o godz. 12.

HAL.

W ucieczce przed głodem w objęcia śmierci

Tragiczne samobójstwo małżeństwa z powodu utraty posady

Wczoraj przy ulicy Łągiewnic-kiej 30 rozegrała się straszna tra-gedia. W kamienicy tej zajmowali jednopokojowe mieszkanie młodzi małżonkowie, 25-letni Józef i 24-letnia Genowefa Lasoccy. Lasoccy, pracując do ostatnich miesięcy w fabryce zarabiali na skromne utrzy-manie i nigdy nie skarżyli się na swój los.

Gdy jednak jednocześnie utracili pracę i nagle zostali pozbawieni wszelkich zarobków, ich sytuacja uległa gwałtownemu pogorszeniu. Lasoccy, nie mając żadnych oszczędności, poczęli się borykać z nędzą.

Maż od rana do nocy biegał po mieście, szukając jakiegokolwiek za-jęcia, to samo czyniła również żo-na lecz bezskutecznie. Nieszczęśni ludzie stracili wreszcie nadzieję, iż uda im się znaleźć pracę. W ciągu ostatnich dwóch dni nie wychodzili już z domu i, siedząc w mieszkaniu rozpaczali nad swą straszną sytuacją. Lasoccy nie mieli już na-wet co sprzedać. Wszystkie meble i ubrania, które posiadały jakąś wartość, rozebrali już handlarze. Małżonkom groził głód.

Wówczas Lasoccy, w najwyższej rozpacz, poczęli myśleć o samo-bójstwie. Gdy zwierzył się żonie ze

swych zamarów, oświadczyła mu ona, że chce razem z nim odebrać sobie życie.

Dziś nad ranem małżonkowie na-pili się większej dozy kreozotu. W parę godzin po ich strasznym czy-nie jeden z sąsiadów przypadkowo wszedł do ich mieszkania. Lasoccy leżeli w łóżku, spleceni w uścisku.

Dawali oni już słabe oznaki ży-cia.

Wezwane pogotowie po udziele-niu pierwszej pomocy przewiozło desperatów w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Domy robotnicze na Polesiu

budowane są na... prywatnych gruntach

Magistrat łódzki ma pecha... W sposób szczególnie jaskrawy „pech” ten przejawiał się, w spra-wie budowy domów robotniczych na polesiu konstantynowskim.

Utarł się bowiem zwyczaj, że ludzie budują domy na własnych

terenach, magistrat odstąpił od przyjętego zazwyczaj „szablona” i pobudował domki na terenach... prywatnych.

Grono właścicieli „mle” przyjęło tą „inowację” magistratu w dzie-dzinie prawa własności i wystąpiło na drogę sądową o odszkodowanie

które ma wynosić kilkanaście miljo-nów złotych.

A w tych domkach, to bardzo, a bardzo jesteśmy ciekawi, kto bę-dzie mieszkał, bo czynsz miesięcz-ny wynosić będzie przeciętnie od 100 do 150 zł.

300 tys. złotych otrzyma Łódź

z kontyngentowych funduszków budowlanych na maj

W poniedziałek, dnia 6 b. m., delegaci magistratu m. Łodzi przy-dent Ziemięcki i wiceprezydent dr. Wieliński bawili w Warszawie w sprawach finansowych samorządu. Z kilku zamówionych konferencji doszła do skutku jedynie konferen-cja z dyrektorem wydziału poży-czek samorządowych Banku Gos-podarstwa Krajowego p. Garbusiń-skim.

W romowie z p. dyr. Garbusiń-skim delegaci m. Łodzi zostali po-

informowani, że Bank Gos-podarstwa Krajowego przeznaczył dla Łodzi na miesiąc maj kwotę 300 tys. zł. z kontyngentowych fun-duszków budowlanych; co się tyczy dalszych kredytów budowlanych

Bank Gospodarstwa Krajowego nie może narazić ani Łodzi, ani innym samorządom nie pozytywnego po-wiedzieć, albowiem Dyrekcja Ban-ku nie posiada odpowiednich dyspo-zycji z Ministerstwa Skarbu.

Zamówiona audjencja u p. mini-stra skarbu Matuszewskiego oraz konferencje z dyrektorami departa-mentów finansowego i obrotu pie-niężnego nie doszły do skutku, z przyczyn niezależnych od delegacji łódzkiej.

Czwartajcie „Głos Polski”

Program wioślarzy na r. 1929

Rok bieżący będzie w wioślarstwie polskim przełomowym. Połężny program sezonu, obejmujący szereg zawodów krajowych i międzynarodowych, wskazuje na to, że wioślarstwo nasze po olimpijskich sukcesach wypłynęło na szerokie wody. Kalendarzyk na 1929 obejmuje następujące imprezy: 16.6 regaty w Krakowie i Płocku, 23.6 — w Wilnie, 29 i 30. — regaty jubileuszowe W. T. W., 7.6 — w Bydgoszczy, 14.7 — w Warszawie, 21.7 w Poznaniu, 3 i 4.8 mistrzostwa Polski w Bydgoszczy, 11.8 — słowiański trójmecz ósemek i eliminacje do mistrzostw Europy w Bydgoszczy, 18.8 — mistrzostwa Europy w Bydgoszczy, 25.8 — w Łomży, 2.9 w Wilnie i Włocławku, 9.9 w Warszawie, 16.9 regaty kobiece i wojskowe w Warszawie, 23.9 w Krakowie.

Na czoło sezonu wysuwają się Mistrzostwa Europy. Impreza ta zgromadzi na starcie najlepsze osady europejskie, a nam może przynieść cenne sukcesy w postaci zwycięstw nad reprezentacjami wielu państw.

Znaczenie propagandowe tych zawodów jest olbrzymie. Znają już nas w świecie całym z hippiki, znają rekordy światowe Konopackiej, nasi szermierze również mają swą jasną kartę w historii igrzysk olimpijskich, narciarstwo polskie zaczyna doganiać mistrzów skandynawskich, obecnie pozna świat sportowy rozwój wioślarstwa w Polsce.

Niezwykle starannie przygotowane eliminacje wyłonią na mistrzostwa Europy w Bydgoszczy najlepsze osady wioślarskie. Możemy śmiało oczekiwać rzetelnych sukcesów.

Wybryk natury Narciarstwo w maju

Podczas gdy w całej Polsce sezon sportów letnich jest już w całej pełni, narciarze zakopiańscy uważają, że zima trwa nadal i korzystając z obfitego śniegu leżącego na Hali Gąsienicowej organizują w nadchodzącą niedzielę bieg narciarski na przeszerzeni 30 klm. Prawdopodobnie będą to ostatnie w bieżącym sezonie zawody narciarskie.

Hallo! Zabitem żonę!

Krwawa tragedia małżeńska między jednym a drugim dzwonkiem telefonu

Błyskawiczna tragedia, między jednym a drugim dzwonkiem telefonu rozegrała się onegdaj w Strasburgu. Bohaterem jej jest strażnik nocny, niejaki August Kreutler, nie szczęśliwa ofiara fatalnych stosunków małżeńskich i krwawego przy padku.

August Kreutler, człowiek cichy i spokojny, ożenił się przed trzema laty z kobietą lekkich obyczajów, 25-letnią Karoliną Schmitt. Po kilku spokojnych miesiącach pożycia, którego owocem było dziecko, wybuchły w małżeństwie kłótnie.

Powodem tych częstych i coraz gwałtowniejszych kłótni było to że żona Kreutlera wróciła do dawnych przyzwyczajeń i brała sobie jednego kochanka po drugim. Porządny Kreutler cierpiał to do czasu, potem zaczął pić z rozpacz, a wracając do domu pijany, stawał się powodem gwałtownych ataków swojej żony.

Zdarzało się też często, że Kreutler nie wracał do domu całymi dniami, aby uniknąć starć ze swoją „sympatyczną” połowicą.

Onegdaj wyszła pani Kreutler z domu ze swoim dzieckiem i powróciła po kilku godzinach. Mimo że mąż nie robił jej żadnych wyrzutów, pani Kreutler wpadła bez powodu w szalony gniew i rozpoczęła z mężem gwałtowną kłótnię.

Wówczas Kreutler wyszedł do garażu, aby uniknąć jej wyzwisk. Kiedy wrócił, żona szalała dalej, grożąc skądądem.

Przerażony Kreutler zatelefonował do policji, wzywając ją, aby przyszła i aresztowała jego żonę.

To doprowadziło panią Kreutler do wściekłości.

Porwała szablę męża i rzuciła się na niego. Kreutler, chcąc ją nastraszyć wyjął rewolwer i wypalił, mierząc w powietrze. Ale kula trafiła jego żonę w szczyt czaszki i przebiła mózg, powodując natychmiastową jej śmierć.

Wówczas Kreutler zatelefonował do policji po raz drugi: „Halo! Zabitem żonę!”

Kiedy policja przybyła na miejsce wypadku, zastała Kreutlera czekającego spokojnie przy zwłokach martwej żony. W kołysce na leżono płaczące dziecko, na podłodze leżała szabla, którą zabiła groziła mężowi i rewolwer.

Kreutlera odstąpiono do więzienia.



FRANK A. SEIBERLING

w roku 1898 zbudował swoją pierwszą oponę. Od tego czasu sfabrykował i sprzedał przeszło 50 milionów opon.

jest wynalazcą pierwszej bezrantowej opony automobilowej (Straight Side), — pierwszej praktycznej, prędko zdejmującej się z koła jest wynalazcą pierwszej maszyny budującej opony i fundatorem dzisiejszych opon Cords (sznurów).

udoskonalił i wprowadził protektor, ochraniający oponę, oraz wzmocnił konstrukcję bocznych ścian.

wprowadził wulkanizację metodą wodną.

jest obecnie uznanym wodzem przemysłu oponowego.

SEIBERLING

AFFINITE
WULKANIZACJA
METODA WODNA

Dwa ważne udoskonalenia zostały wprowadzone przez **Seiberling'a** w ciągu dwóch lat.

Pierwsze: wulkanizacja metodą wodną — najskuteczniejszą metodą kiedykolwiek wynalezioną dla zapewnienia doskonałej i jednolitej dwustronnej wulkanizacji od zewnątrz i wewnątrz opony jednocześnie.

Obecnie: gowa **Seiberling'a** kompozycja **Affinite**, wytwarzająca cudowny materiał protektora.

Opona **Seiberling** jest 50 proc. mocniejsza i zabezpieczona od wszelkich uszkodzeń czasu i temperatury, które wywierają tak ujemny wpływ na zwykłe opony podczas transportowania i leżenia w składzie.

Zadna opona jej nie dorównuje. Obejrzyjcie tę oponę w naszym składzie, a przekonacie się. Znajdziecie ją odpowiedniejszą do długiej ciężkiej służby na Waszym samochodzie.

SEIBERLING amerykańska opona wyższego gatunku.

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL” Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

Skład Nasion i Kwiatów

poleca

Nasiona warzywne, pastewne, okopowe i kwiatowe pierwszorzędných hodowców.

Zakładanie parków, ogrodów owocowych wraz z całkowitem przeprowadzeniem robót podług wszelkich wymagań

I. Skorasiński dawn. J. Gernoth
w Łodzi, ul. Konstantynowska 37 róg Gdańskiej.

Stała inspekcja nad ogrodami

Cenniki wysyła się gratis i franco 1095-5

Wojewódzki Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (Róg Rokicińskiego)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.

PROGRAM Nr. 16
Od 7. V. do 15. V. 1929 r.

Dla dorosłych:
STUDENT ZEBRAK
w rol. główn.: Agnes Esterházy
Marja Audier, Harry Liedtke

Dla młodzieży:
W krainie złota i śmierci
(Alaska)
Zmagania się człowieka z żywiołem
Nad program:
Przygody małego wędrowca
komedia w 3-ech aktach.

Dla młodzieży:
Początek seansów o godz. 15 i 17
w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.

Dla dorosłych:
Początek seansów o godz. 18.45 i 21
w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.



ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej

w fabrycznym składzie

„Dobropol”

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w Piarowicza 11 dawn. Olgińska) Tel. 48-95.

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedziel. od 10—11

SKLEPOWA

samodzielna rutynowana do sklepu kolonialnego

potrzebna zaraz

Oferty pod „M” składać w administracji „Głosu Polskiego” 31-2

Do wynajęcia

od zaraz na Al. Kościuski 11

3 duże remizy murowane

1 duża remiza w części murowana

Wiadomość Zeromskiego 90/92. Tel. 15-74, 57-74.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych.

CENY LECZNI.

FELCZER
ABRAMOW
Szczepi
świeża
Narutowicza

STUPEL

Szkolna 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe

Naświetlanie lampą kwarcową prom. Roentgena, (ekzematy, nowotwory złuszczeniowe)

przyjmuje od 6-8 wiecz. w niedzielę od 10—11

Dzierżawy.

Poznań, dnia 18 kwietnia 1929.

Gospodarstwo 64 morgi z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia powiat Poznań, do objęcia potrzeba 5,500.— zł. z morgi 50 kg. żyta

Gospodarstwo 50 morg, z budynkami, inwentarzem, na 9 lat do wydzierżawienia powiat Września, do objęcia potrzeba 9,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta

Gospodarstwo 121 morg, z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia dom 8 pokoi, od powiatowego miasta Gniezna 4 klm. do objęcia potrzeba 16,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta

Majątek 240 morg, z budynkami, inwentarzem, na 8 lat do wydzierżawienia. Od miasta Poznań — powiatowego 5 klm. do objęcia potrzeba 28,000.— zł. z morgi 50 kg. żyta

Majątek 400 morg, w większym powiatowym mieście, wyższe szkoły, gimnazja, budynki, inwentarz, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 80,000.— zł. dom 5 pokoi, z morgi 50 kg. żyta, od Poznania 40 klm.

Majątek 310 morg, dom 7 pokoi, budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 36,000.— zł. od miasta 4 klm. z morgi 50 kg. żyta powiat Września

Gospodarstwo 119 morg, 2 klm od miasta, z budynkami, inwentarzem, dom 4 pokoje, na 8 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 18,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta, powiat Szamotuły

Gospodarstwo 80 morg, 15 klm. od Poznania, przy kolei, dom 5 pokoi, na 10 lat do wydzierżawienia, z żywym i martwym inwentarzem, z morgi 70 kg. żyta, do objęcia potrzeba 12,000.— zł.

Wszelkie dzierżawy są od zaraz wolne, i w razie przyjazdu proszę zabrać gotówkę na zadatek. Zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński, właśc. St. Paterek, Poznań św. Marcin 22, telefon 18-37, w podwórzu. 1234-4

Do akt. Nr. 155 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Górki Małe, gm. Kruszków, pow. Łódzkiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Wernera i składających się z dwóch koni oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, dn. 16.4.29 r. Komornik T. Chorzeński.

Kto chce mieć **Radjo** dobry aparat na spłaty 6-miesięczne, niech się zwróci do firmy **POLSKIE RADJO**
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
955 ul. Andrzeja № 4.

Wszelkie Ziola lecznicze
poleca **APTEKA**
D ra Farm.
R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

MLECZARNIA
Andrzeja 24
poleca smaczne i zdrowe **OBIADY**
z 5-ch dań, wraz z pieczywem za 1 zł. 70 gr.
Dziś
Rosół z makaronem, Barszcz zabielały z kartoflami.
Sztuka mięsa, Pieczeń cielęca, Pieczeń wołowa, Kotlet wieprzowy, bity Kotlet cielęcy siekany, Wątróbka cielęca, Schab.

INSTITUT de BEAUTE — ANNA RYDEL
(Diplomée de l'Université de Beauté Paris)
CEGIELNIANA 19, m. 8, telef. 69-92.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wgrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapija Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów.
Przym. od 10-ej do 8-ej wiecz.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych.
W. Woyna i S. Sieprawski
Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach), Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.
Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9-20.
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

Do akt. Nr. 271-1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Czyżyminku, gm. Gospodarz odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Iana na Kisiela i składających się z krowy i szaly do odzieży, oszacowanych na sumę zł. 580.— Łódź, dn. 16.4.29 r. Komornik T. Chorzeński.

LOD
Centrala, Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu do użytku domowego oraz restauracji, cukierni i t. p. Szybka dostawa. Niskie ceny.
Przy abonamencie miesięcznym — rabat.
1425-51

R. i F. Krauss
daw. „Auer“
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 146
SKŁAD ARTYKUŁÓW
do oświetlenia gazowego, elektrycznego, naftowo-żarowego.
NAJLEPSZE baterje, zapalniczki, Krzemienie, Koszulki gazowe i naftowe.
086-11

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ
BIZUTERIA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 125, w podwórzu. 951

MŁODA
gosposia poszukuje miejsca u samotnego pana z dobrą rekomendacją. Traugutta 12, St. Wawer 1450-12

BIZUTERIA
kupuj. Pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 951

INTELIGENTNA
izraelitka z długoletnim świadectwem poszukuje kondycji. Oferty do adm. niniejsz. pisma pod sub. Inteligentna II 1462-12

PRACOWNIA OBUWIA
Feliks Gąbara, Przejazd 24, poleca trwałe i wykwintne obuwy damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-51

MIESZKANIA
poszukuje elektro-mechanik z prawem jazdy, na posadzie państwowej wzmian za pracę w godzinach wolnych od zajęcia. Oferty pod „Solidny 15” do adm. nin. pisma 1459

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI
STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ, KAROLA 1,
posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 1101-16

DONIESIENIA ROZM.
MECHANIK
ze znajomością teorii, praktyki, urządzeń elektrycznych, telefonów, radja, motorów spalinowych, posiadający prawo jazdy, obecnie na posadzie państwowej pragnie takową zmienić. Warunki skromne. Oferty do adm. nin. pisma pod „Solidny 15” 1453

ZAKŁAD TAPICERSKI
i SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁÓW
NAWROT 8
poleca: na raty wszelkie meble, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, trema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

PANNA
inteligentna, skromna do 2-ga dzieci: 6 i 10 lat, ze znajomością języka francuskiego wzgl. niemieckiego z pomocą w gospodarstwie poszukiwana. Zgłoszenia osobiste: Piotrkowska 5, Koroman. 1378-5

ZAKŁAD
rzejerski dobrze prosperujący z mieszkaniem sprzedam natychmiast z powodu śmierci właściciela. Zgłoszenia Kalisz, Stawiszynska 15 1422-12

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursy wyczągaj listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 1505-13

PIANINA,
fortepjany fisharmonje najtaniej sprzedaje na raty Chodkowski. Sienkiewicza 25 1410

DO SPRZEDAŻY
w miejscu modnych damskich nowości poszukuje się solidną paną lub panią mającą odpowiednie gwarancje i zdolności. Oferty sub. „Solidny” 1454

„GIEŁDA PRACY”
POTRZEBNY
chłopiec do terminu do zakładu lakierniczego. A. Miller, Kilińskiego № 126. 1447-12

Bazar Dziecięcy
Piotrkowska 82
w podwórzu — Taniol Elegancko! Dogodne warunki!

Fortepiany Pianina Fisharmonje
firmy **August Foerster, Georgswalde,**
są z powodu swego wspaniałego tonu i wykończenia powszechnie lubiane i pożądane
Wyłączny przedstawiciel
Karol Koischwitz
Łódź, Piotrkowska 67. Tel. 54-78 i 24-72.
Największy wybór zagranicznych i krajowych pianin na miejscu.
Dogodne warunki spłaty. Ceny umiarkowane. Fachowa obsługa.

Los w dom — szczęście w dom!
Główna wygrana **750.000 złotych**

Każdy, kto nadeśle do **Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie ul. Nałecwki 3** swoje imię, rok i miesiąc urodzenia otrzyma los po cenie nominalnej do 1 klasy 19 Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabałistycznych i astrologji po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16,501 lub też przekazem pocztowym należność za 14 losu—10 zł., 12 losu—20 zł.; 14 losu—30 zł., 44 losu—40 zł.; oraz na kosztą pocztowe 25 gr. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana: 750 000 zł.—Co drugi los, wygrywał.
Ciągnięcie nastąpi dn. 25 i 24 maja 1929 r. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast. Uwaga! Do każdego losu kolektura dołącza odoobizne pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru 1515-5

KINO SPOŁDZIELNIA
ul. Sienkiewicza 4.
Dziś i dni następnych!
Kobiety na śliskiej drodze

Najaktualniejszy współczesny dramat życiowo-obyczajowy ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej

W rolach głównych:
Igo Sym, Vivian Gibson, Arlette Marschal, Livio Pavanelli

Orkiestra znacznie powiększona.
NASTĘPNY PROGRAM:
„Zuzia Saksofonistka”
W roli głównej **Anny Ondra**
Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w p. Ostatni seans o godz. 10.
Na l-szy seans ceny miejsc niższe.

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
POWROCIŁ DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. MONIUSZKI I,
Tel. 9-97.

Sprzedaż
fabryczna wyrobów **POŃCZOSZNICZYCH**
Pończochy od zł. 1.50, skarpetki od zł. 1.20
PO CENACH FABRYCZNYCH
w firmie **M. Kołodziejcki**
Andrzeja 3.

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN
oryginalny tylko
firma **WAW**

Wielki wybór wózków dziecięcych
krajowych, zagranicznych **łózek metalowych**; wyżymaczki amerykańskie, materace wyszczelniane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łózek podług miary nabyć moż **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”**
Łódź, Piotrkowska nr. 75 w podwórzu, tel. 53 61.

Głosu Polskiego” ze wszystkimi nosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośne; z przesyłką pocztowa w —; zagranicą — zł. 10.—
Drukarnia „Głosu Polskiego” Łódź, ul. Piotrkowska 86.
Redaktor: Hipolit L. Piątkowski.